

Autoreferat

1. Imię i nazwisko: Mateusz Wyżga

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

- dyplom magistra historii (Uniwersytet Jagielloński, Kraków, 2005)

- stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii nadany uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie z dnia 17 czerwca 2010 r. na podstawie obronionej rozprawy doktorskiej zatytułowanej: *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku. Studium o społeczności lokalnej.*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych.

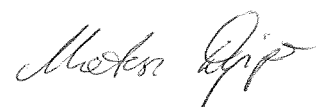
Od 1 października 2010 roku byłem zatrudniony w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie na stanowisku asystenta.

Od 1 października 2011 roku do chwili obecnej jestem zatrudniony na stanowisku adiunkta w tym Uniwersytecie.

W roku akademickim 2016-2017 pełniłem funkcję zastępcy Dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego: *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI-XVIII wieku.*



b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy): Mateusz Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI-XVIII wieku*, 2019, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków, recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Zdzisław Budzyński, prof. dr hab. Waldemar Kowalski, ss. 470.

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Celem naukowym pracy stanowiącej wskazane wyżej główne osiągnięcie było przedstawienie znaczenia mobilności i migracji oraz ich powszechności w życiu ludności chłopskiej w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Była to grupa społeczna formalnie przynależna do miejsca zamieszkania. Badania te mieszczą się w zakresie rzeczowym demografii historycznej, historii migracji i historii społecznej. Zakres czasowy przedmiotowych badań obejmuje okres wczesnonowożytny, tj. od początku XVI do schyłku XVIII wieku. Zakres przestrzenny stanowi natomiast wydzielony poprzez kryterium gospodarcze obszar mikroregionu krakowskiego, tj. krakowskiego zespołu miejskiego i jego bezpośredniego zaplecza w promieniu około 30 km. Pokrywa on w przybliżeniu zasięg strefy żywicielskiej oraz lokalnego rynku zbytu Krakowa. Stanowi tym samym dobrą podstawę do analiz różnych form mobilności i migracji wewnętrznych, zwłaszcza wiejsko-miejskich przepływów ludności.

Uzasadnienia wymaga wyjaśnienie pojęcia mobilności i migracji, które nie zawsze są w sposób arbitralny rozróżnione. Przez mobilność rozumiem fizyczny transfer ludności lub jej przemieszczenie pomiędzy obszarami społecznymi (M. Okólski). Mobilność może być określona jako skłonność człowieka zarówno do zmiany miejsca zamieszkania, jak też do pokonywania codziennych dojazdów. Mobilność przestrzenna dzieli na dwa zjawiska. Pierwszym z nich są migracje czyli przemieszczenie członków danej grupy poza jej granicę terytorialną i jest ono związane z dążeniem do zmiany miejsca pobytu (stąd określenie: migracje rezydencjonalne). Z kolei jako cyrkulacje uznaje się rutynowy, doraźny ruch w skonkretyzowanej przestrzeni, nie kończący się zmianą miejsca zamieszkania. Cyrkulacje i migracje krótkodystansowe można również określić jako mikromobilność. Granice między przytoczonymi wyżej definicjami nie są jednak oczywiste, gdyż np. cyrkulacja może doprowadzić do migracji.

Zamierzony cel został zrealizowany poprzez szukanie odpowiedzi na postawione pytania badawcze. Odnosiły się one do zdolności chłopów do przemieszczania się w kolejnych cyklach ich życia, a więc od dzieciństwa, poprzez założenie rodziny, aż po wiek starczy. Kolejną kwestią było rozpoznanie geografii życia codziennego, czynników wpływających na migracje, istniejących ówczasie regulacji przepływów migracyjnych oraz funkcjonowania strategii migracyjnych i asymilacji migrantów. Takie ujęcie tematyki wynika z dostępności urozmaiconych, ale fragmentarycznych, a niekiedy incydentalnych materiałów źródłowych. W efekcie interdyscyplinarnego podejścia do badań mogłem prześledzić wpływ

chłopskiej mikromobilności na inne, dłuższe i bardziej trwałe formy przemieszczeń, a zwłaszcza migracje wiejsko-miejskie. W konsekwencji dało się udowodnić znaczną rolę rodziny chłopskiej w kreowaniu strategii migracyjnych w odniesieniu do jej członków, jak również pozytywne przejawy dworu w podejściu do ludności poddańczej, zwłaszcza wobec migracji. Zastosowanie obserwacji w długim trwaniu pozwoliło z kolei na wskazanie zmian w procesach migracji wewnętrznych i przyczyn, z jakich wynikały. Osiągnięte rezultaty analiz i wypracowane rozwiązania badawcze były dyskutowane na 25 konferencjach (w tym dziewięciu zagranicznych), a częściowe wyniki badań zostały ogłoszone na łamach branżowych czasopism. W analizach korzystałem z wybranych, nowszych prac historiografii anglosaskiej i francuskiej. Jest to o tyle istotne, że omawiane zagadnienie nie było dotąd szerzej podejmowane w polskiej historiografii i stanowi pracę pionierską. Wynikało to z trudności ujęcia materiałów masowego przy braku odpowiednich metod i aparatury badawczej. Przy tym utrzymywało się przekonanie o niskiej mobilności chłopów staropolskich, będące konsekwencją m.in. analizowania źródeł o charakterze normatywnym i sądowym bez szerszego tła. Swoją rolę odegrała tu również rozwijająca się w historiografii polskiej po 1945 roku koncepcja wyzysku klasowego chłopów oraz związanego z tym statycznego obrazu niższych stanów społecznych. Projekt ten został sfinansowany z grantu Narodowego Centrum Nauki (*Mobilność chłopów w okresie nowożytnym w świetle ksiąg metrykalnych parafii podkrakowskich*), którego byłem kierownikiem w latach 2011-2015 (Nr rejestracyjny NN 108079340).

W badaniach spożytkowałem szeroką podstawę źródłową. Przede wszystkim były to księgi miasta Krakowa i jego miast satelickich, Kazimierza i Kleparza. Pożyteczne okazały się zwłaszcza księgi wójtowskie serii *Genealogiae*, zawierające informacje świadków, którzy uwiarygadniali pochodzenie przybyszy. Ci migranci to na ogół młodzi mężczyźni ze wsi, szukający w Krakowie nauki rzemiosła i praktyki. Wykorzystałem również rejestry przyjęć nowych, pełnoprawnych mieszkańców miasta (obywateli) oraz protokoły osób przesłuchiwanym w ratuszu krakowskim (księgi kryminalne). Poza tym użyłem materiałów archiwalnych odnoszących się do wybranych, krakowskich cechów, głównie związanych z przetwórstwem spożywczym. Dla rozpoznania życia handlowego oddającego ruchliwość cyrkularną przydatne okazały się rejestry cła od towarów przewożonych przez miasto, a zwłaszcza rejestr akcyzy miasta Kazimierza z lat 1658/1659. Spożytkowałem również 13 mikrospisów parafii wiejskich przygotowanych na polecenie komisji porządkowych cywilno-wojskowych z lat 1790-1791. Księgi metrykalne ślubów z 33 parafii wiejskich i miejskich były w różnym stopniu przydatne ze względu na swój stan zachowania, zasób informacyjny i fragmentaryczność. Pozwoliły jednak na ustalenie zmian w egzogamii małżeńskiej, tj. doboru partnerów w ciągu około 220 lat, tj. do schyłku XVIII wieku. Tylko w sposób pośredni mogłem wykorzystać rejestrację ślubów w parafiach miejskich. Rzadko podawano tam pochodzenie nupturientów, co mogło wynikać z naturalizacji, jaką już przeszli migranci, którzy mieszkali w mieście od pewnego czasu. Nadto spożytkowałem lustracje i inwentarze gospodarcze dóbr wiejskich. Pomocne okazały się również, częściowo ogłoszone drukiem, księgi sądowe wiejskie, testamenty chłopów, jak i procesy szlachty o zbiegłych poddanych. Należy tu podnieść, że takie źródła jak transakcje, testamenty czy przyjęcia nowych obywateli miasta dały nadreprezentację zamożniejszej grupy chłopów. Odmienne protokoły sądów

kryminalnych dotyczyły najczęściej ludzi z nizin społecznych. Pomocniczo spożytkowałem wybraną literaturę o charakterze pamiętnikarskim oraz najstarsze źródła etnograficzne. Weryfikacja i uzupełnianie informacji o migrantach, a także krzyżowanie źródeł w odniesieniu do identyfikacji poszczególnych osób okazały się czasochłonne i zmusne. Wymusiło to niekiedy fragmentaryczne użycie posiadanych źródeł.

W badaniach zastosowałem metody ilościowe oraz jakościowe, co jest zgodne ze standardem badań nad historią migracji. Wiąże się to z metodą etnosondażu (D. Massey). Jest to szerokie i elastyczne podejście, dotyczące zwłaszcza ludności niższych warstw społecznych na wytypowanym obszarze. Pomaga ono określić kształt i trwałość przemieszczeń, jak również czynników wpływających na decyzję o migracji, wpływie społeczności lokalnej i rodziny. Metoda ta była już stosowana w przypadku współczesnych polskich badań migracji (np. D. Stola, E. Jaźwińska, W. Łukowski). Dla badanej epoki mogłem ją wykorzystać tylko w sposób częściowy, skupiając się na działaniu sieci migracyjnych, uznawanych za najważniejszy czynnik migracji. Przy omówieniu adaptacji migrantów w miejscu docelowym na podstawie doboru matrymonialnego nawiązałem do modelu akulturacji Johna Berry'ego. Źródła o charakterze masowym wykorzystałem poprzez analizę statystyczną. Utworzyłem bazy danych ludności w programie Ms Excel (około 25 000 rekordów dotyczących poszczególnych migrantów), jak również dokonałem pomiarów dystansów przemieszczeń (najkrótsze przejście piesze) w programie Google Maps. Było to 10 792 pomiarów. W grupowaniu dystansów zastosowałem progi pomiarowe używane już w badaniach nad społeczeństwem przedindustrialnym przez Jeremiego Hayhoe (0-15 km, 15-50 km, 50+ km). Zjawiska migracyjne zostały zwizualizowane w postaci map w formacie GIS oraz na wykresach. Przy obliczeniach zastosowałem średnią arytmetyczną, medianę oraz udział procentowy.

W badaniach posłużyłem się również metodą opisową i porównawczą. Użycie rozwiązań jakościowych pozwoliło uzupełnić moją wiedzę o ludzkim doświadczeniu przemieszczeń i motywów jakie skłaniały migrantów do wędrówki. W tym celu użyłem również w dostępnym wymiarze studium przypadku oraz metody mikrohistorycznej. Zaletą tej drugiej jest możliwość badania na podstawie fragmentarycznych źródeł, gdzie nośne przykłady jednostek wykorzystuje się dla opisu codzienności zwykłych ludzi i ich przeżyć. Pomaga to wypełnić lukę, jaką pozostawia użycie źródeł o charakterze masowym (np. w kwestii asymilacji migrantów, budowania i utrzymywania sieci migracyjnych, postaw społeczności wysyłających i przyjmujących migrantów). Podobnie postuluje się badanie mobilności i migracji na poziomie lokalnym, gdyż pozwala to dostrzec zjawiska, jakie umykają badaczowi na poziomie regionalnym czy narodowym (C. Pooley, J. Grulich). W badaniach odniosłem się do „praw migracji” Ernesta Ravensteina, koncepcji Everetta Lee o bilansie czynników wypychających i przyciągających migrantów. Interesowały mnie również takie zagadnienia z obszaru badań nad historią migracji jak zależność migracji od odległości, przepływy wiejsko-miejskie, etapowanie przemieszczeń, strumienie migracyjne, funkcjonowanie sieci społecznych i trwałość więzi migrantów z miejscem pochodzenia.

Należy podkreślić, że użyte przeze mnie w badaniach nad ludnością chłopską doby wczesnonowożytnej podejście interdyscyplinarne jest obarczone ryzykiem, może okazać się

niekiedy dyskusyjne czy nieprzystawalne. Stąd moje staranie o ostrożne czerpanie z koncepcji odnoszących się do koncepcji i metod dedykowanych raczej epokom bliższym współczesności. Zastosowane w pracy rozwiązania badawcze niejednokrotnie są użyte po raz pierwszy do badań populacji ziem polskich dla omawianej epoki, gdzie możliwości źródłowe są mniejsze niż np. w krajach Europy zachodniej. Tu nadmienię, że do największych problemów analitycznych należało precyzyjne ustalenie wielkości przepływów migracyjnych, identyfikacja migrantów osiadłych w nowym miejscu, a także niedobór informacji o migracjach kobiet. Nadto, uzyskany przeze mnie rezultat badawczy na podstawie tego mikrostudium może nie być uznany za reprezentatywny dla ziem polskich, zwłaszcza dopóki nie doczekamy się podobnych badań dla innych obszarów. Kraków jako dawna stolica i jej zaplecze gospodarcze były wyjątkowe pod wieloma względami.

Jak już nadmieniałem, założony cel pracy zrealizowałem poprzez udzielenie odpowiedzi na postawione wyżej pytania badawcze. Najpierw dowiodłem, że chłopci na każdym odcinku swego życia mieli szansę na czasowe lub względnie trwałe przemieszczenie, na ogół wynikające z przyczyn ekonomicznych. Doświadczenie mobilności i migracji towarzyszyło im od młodzieńczych lat życia, kiedy rozpoczynali pracę w służbie domowej w innych gospodarstwach na wsi lub w mieście. Mężczyźni mogli też uzyskać staż w rzemiośle. O ile w przypadku migracji kobiet w związku ze służbą domową nie dysponowałem odpowiednim materiałem, to w kwestii mężczyzn udało mi się ustalić ich poważny udział (około 90%) wśród uczniów zawodów rzemieślniczych w Krakowie. Były to głównie zawody spożywcze i łączyły się z kierunkami dostaw płodów rolnych. Przykładowo praktykanci piwowarstwa i słodownictwa wywodzili się z żyznych ziem nadwiślańskich między Krakowem a Wiślicą, skąd docierały do miasta największe dostawy zbóż. Ogółem około 60% adeptów rzemiosła urodziło się nie dalej jak 30 km od krakowskiego zespołu miejskiego. W przemieszczeniach terytorialnych chłopci wykorzystywali rozbudowane sieci społeczne, łączące ich z mieszczaństwem. Nadto, bez względu na stan cywilny, poruszano się w związku z podejmowanym sezonowo zatrudnieniem (np. w lecie żniwa, w zimie praca w mieście).

Badanie doboru małżeńskiego chłopów pozwala jedynie na ogólną orientację w procesach migracyjnych, gdyż przemieszczenia związane z ożenkiem przebiegały na krótszych dystansach niż inne typy mobilności. Dla epoki przedstatystycznej rozwiązanie to stanowi jednak pewną alternatywę wobec braku odpowiednich źródeł o charakterze spisowym czy pamiętnikarskim. Dla połowy osiągających dorosłość ludzi założenie własnej rodziny wiązało się z migracją do współmałżonka, przez co wpływało w pewnym stopniu na zmianę społeczną. Zająłem się tu okolicznościami, w jakich dochodziło do zapoznania przyszłego małżonka, zwykle związanych z podjętym zatrudnieniem. Dobór matrymonialny zależał od różnych czynników, m.in. stopnia otwartości społeczności lokalnych w danym czasie i miejscu, koniunktury gospodarczej, sytuacji na rynku pracy, polityki migracyjnej realizowanej na poziomie rodzin, gromad wiejskich, dworów, miast. Pewne wymagania formalne stawiał narzeczonym także Kościół rzymskokatolicki (dominujące wyznanie na omawianym obszarze). Przy doborze współmałżonka należało uwzględnić również pewne kryteria społeczne, ale dotyczyły one w większym stopniu nowożeńców z rodzin zamożnych. Wiązało się to z dostępem do majątku rodzinnego i dóbr wspólnotowych gromady (np.

pastwiska, lasy). W sposób czytelny oddaje to stopniowy spadek wskaźnika egzogamii z około 40% do około 15% ogółu ślubów, jaki zaobserwowałem po połowie XVII wieku. Wówczas zubożałe społeczności wiejskie stały się bardziej zrównane majątkowo, a za tym łatwiej było w nich znaleźć współmałżonka, bez konieczności migracji. Pewne zmiany przyniosło dopiero ożywienie gospodarcze z połowy XVIII wieku.

Z przeanalizowanych źródeł wynika, że po założeniu rodziny również podejmowano się migracji. Łączyły się one głównie z poszukiwaniem lepszych warunków do życia lub np. z kwestiami spadkowymi. Nawet dość ograniczony sposób badań polegający na szukaniu przy użyciu ksiąg chrztów miejsca urodzenia kolejnych dzieci w danym małżeństwie przyniósł spostrzeżenie, że około 60% rodzin chłopskich przynajmniej raz w ciągu swego istnienia zmieniło miejsce zamieszkania. Starzejący się chłopci również byli mobilni, co wynikało np. z przekazywania gospodarstwa domowego młodszej generacji lub innym osobom, czy ze starczego osamotnienia. Analiza parafialnych mikrospisów ludności z końca XVIII wieku potwierdziła konstatację M. Szołtyśka, że mężczyźni jako gospodarze częściej niż kobiety mogli pozostać u sterów rodzinnego gospodarstwa domowego. Mieli również większą szansę na dożycie swych dni w miejscu zamieszkania. Ale niemal co druga osoba obojga płci w zaawansowanym wieku zamieszkiwała u dalszych krewnych lub u ludzi obcych. Opieka społeczna pozostawała na tym terenie wciąż w dużej mierze na poziomie rodzinnych gospodarstw domowych. Przytułki parafialne znajdowały się tylko w co drugiej parafii i oferowały zwykle jedynie kilka miejsc do zamieszkania. Starsi i niepełnosprawni chłopci korzystali również z zebranych, nie tylko we własnej parafii, ale i w pobliskim mieście, gdzie wyprawiali się cyklicznie. Niektórzy przebywali tam w pobliżu swych krewnych i znajomych, wywodzących się ze wsi.

W dalszej kolejności zająłem się analizą geografii życia codziennego. Badanie wpływu mobilności codziennej na migrację rezydencjonalną i inne typy przemieszczeń pozostaje niedocenione w światowej historiografii (C. Pooley). Tymczasem doświadczenie każdego rodzaju mobilności, nawet nakazana przez dwór w ramach pańszczyzny podróż chłopca z listem lub zbożem na targ, mogły w konsekwencji być inspiracją do migracji. Przybliżyłem obszar, na jakim miały miejsce cykliczne przemieszczenia ludności chłopskiej. Ze zgromadzonych danych o pokonanych prawie 11 000 odcinkach geograficznych, jakie zestawilem ze źródeł różnego typu (metryki ślubów, księgi cechowe, sądowe oraz kryminalne, rejestry gospodarcze) wynikało, że zasięg życia codziennego w mikroregionie krakowskim wynosił około 14 km i okazał się zbliżony do innych państw ówczesnej Europy. Granica ta była przekraczana zwłaszcza przez chłopów, którzy swą przyszłość (lub swych dzieci) wiązali z miastem, będącym ogniskiem zmiany społecznej. Dla chłopów było to miejsce awansu społecznego, dla przynajmniej części szlachty, degradacji.

W tym miejscu omówiłem również geografie podróżowania chłopów, jak i przestrzeń i gospodarcze uwarunkowania mikroregionu, który w końcu badanego okresu zamieszkiwało około 60 000 ludności (bez krakowskiego zespołu miejskiego). Ponieważ podstawą mobilności chłopów były kwestie ekonomiczne, analizę oparłem na handlu i transporcie, a dane pozyskałem m.in. z miejskich rejestrów celnych. Wynikło z tego, że chłopci stanowili około 90% dostawców. Ułomnością źródła było jednak, że zapisano w nim tylko większe

partie towarów, pomijając z reguły ruch drobnicowy, zwłaszcza dostawy nabiału i jaj. Skutkiem tego stosunek płci dostawców ze wsi odbił się na korzyść mężczyzn (około 90% ogółu dostawców). Okazało się, że dwór nie blokował wędrowek handlowych swym poddanym. Regularny kontakt z rynkiem miejskim pozwalał chłopom wymienić swój towar na gotówkę potrzebną np. na podatki, a także nabyć niedostępne we wsi wytwory rzemiosła. Niebagatelną kwestią była przy okazji wyprawy handlowej możliwość zorganizowania pracy sezonowej czy znalezienia praktyki w rzemiośle dla potomstwa. Chłopi zajmowali się dowozami na rynki miejskie produktów własnych gospodarstw, jak i dworskich. Ci z pobliza miasta oferowali także usługi transportowe. Jako spedytorzy przemieszczali się po obszarze całego państwa oraz docierali do krajów ościennych, a ich doświadczenie wpływało w pewnym stopniu na społeczności wiejskie, w których mieszkali. Chłopi-spedytorzy posiadali środki finansowe na rekrutację pracowników najemnych do własnych gospodarstw i na posyłanie ich do folwarku, ewentualnie na zapłacenie czynszu od użytkowanych gospodarstw. Pozyskane dane z roku 1658 pozwoliły na szczegółowe zbadanie rodzaju towarów, kierunki geograficzne ich dowozu i częstotliwość tygodniową dostaw (np. dniem dostaw była również niedziela). Przykładowo z osad związanych z przemysłem młynarskim regularnie dostarczano chleb, a ze wsi związanych z handlem zwierzętami rzeźnymi mięso. Z dalej położonych miejscowości na obszarach podgórskich dostarczano owoce, budulec i materiał opałowy.

Kolejne pytanie badawcze odnosiło się do czynników wypychających migrantów z miejsca zamieszkania i przyciągających ich gdzie indziej. Zasadniczą rolę odgrywał tu poziom zamożności chłopów, gdyż bogaci mieli dość szerokie sieci powiązań i dysponowali środkami na dalsze migracje (np. transport i handel, sprawy załatwiane w urzędach), wysyłanie potomstwa na naukę rzemiosła w odległym mieście), a biedniejsi od nich komornicy jako niewykwalifikowana siła robocza szukali pracy w najbliższej okolicy (w folwarkach, w gospodarstwach kmieci, w pobliskich miastach). Bogaci jednak rzadziej podejmowali się trwalszych migracji rezydencjonalnych niż ubodzy chłopci. Rodziny kmieci stanowiły elitę wsi i niekiedy żyły w jednej osadzie więcej niż 100 lat. To one współtworzyły samorząd gromadzki i przy porozumieniu z dworem zawiadywały zbiórką podatków czy użytkowaniem zasobów lokalnych (np. nieruchomości, dobra użytkowane wspólnie). To kmieci dotyczyła w największym stopniu kwestia formalnych zwolnień z poddaństwa w przypadku zamiaru emigracji. Konsekwencją braku osiągnięcia konsensusu mogły być odejścia nielegalne, bez wywiązania się z należności wobec dworu. Połowa ze zbiegłych kmieci oddalała się jednak nie dalej jak 15 km. Nie przekraczano więc granicy życia codziennego, a za organizacją migracji mógł stać inny pan ziemski, potrzebujący aktualnie rąk do pracy. Wyjątkowo częste zmiany miejsca pobytu i duże dystanse geograficzne stanowiły element życia ludzi luźnych oraz osób z marginesu społecznego. Prócz chłopów związanych z migracjami zawodowymi to oni mogli stanowić inspirację dla członków społeczności osiadłych do migracji. Do ludzi wpływających na przepływ informacji o szerszym świecie można także zaliczyć karczmarzy, żołnierzy, rzemieślników i okresowo przemieszczających się pracowników sezonowych, a także migrujące wcześniej rodzeństwo, krewnych i znajomych migrantów. W zależności od sytuacji osobistej i majątkowej migrantów źródła decyzji o przemieszczeniu mogły w różny sposób wpływać na bilans czynników wypychających i przyciągających. Zasadniczo wynikać to mogło ze strategii

rodziny, okresowych zmian koniunktury gospodarczej, ruchu cen i płac, podaży i popytu na pracę, uzgodnień lub konfliktów z dworem i gromadą, miejscem w cyklu życia (np. wpływ młodości lub starości na decyzję o migracji).

Kolejnym celem badań była polityka migracyjna w jednostkach osadniczych. Osobno rozpatrzyłem ją w przypadku wsi (próby regulowania przepływu ludności przez gromadę wiejską i dwór) i miasta (przez jego właściciela, radę miejską i władze cechowe). W tych działaniach istotną rolę pełniła zależna od bieżącej koniunktury elastyczność w definiowaniu, kto z przybyszów jest potrzebny i akceptowany (M. Prak). W czasie depopulacji danego ośrodka np. po epidemii kryteria doboru obniżały się. Jednocześnie skutecznym mechanizmem wspierającym działania administracyjne były wspomniane już sieci migracyjne, pozwalające na dopływ migrantów o łatwym do zweryfikowania pochodzeniu. Działo się tak głównie dlatego, że wielu mieszczan posiadało korzenie wiejskie lub było ściśle związanych z rodzinami chłopskimi z powodów gospodarczych. Ludzie tacy regularnie przybywali do siebie, łącząc sprawy rodzinne, towarzyskie i ekonomiczne. Wskutek stałych odwiedzin na wsi i w mieście ludzie tworzący sieci migracyjne dobrze znali swoje środowiska lokalne. Nadto koszty i ryzyko migracji wiejsko-miejskich były obniżane przez etapowanie przemieszczeń ze wsi, poprzez miasteczka w regionie i wreszcie zamieszkanie w Krakowie.

Polityka migracyjna miast była oparta na kontroli i regulacji przepływu ludności. Rada miejska realizowała te zadania za pomocą odpowiednich przepisów np. przeciw włóczęgostwu i w kwestiach porządku publicznego. Istotnym elementem polityki względem przybyszy było nadawanie obywatelstwa, które zależało od bieżących potrzeb gminy miejskiej. Przez cały badany okres miał miejsce zauważalny udział osób o chłopskich korzeniach wśród pełnoprawnych krakowian (nie mniej jak 20% ogółu nowych obywateli). Jednocześnie zasięg geograficzny napływu takich migrantów w kolejnych stuleciach uległ zawężeniu wraz ze spadkiem znaczenia Krakowa i rosnącą izolacją wsi (średnio z 70 km do 20 km). Biorąc pod uwagę wszystkich przyjętych do grona obywateli (tj. głównie szlachtę i mieszczan) w badanych przekrojach czasowych z XVI-XVIII wieku, przyszły obywatel Krakowa ogółem wywodził się przeciętnie z dystansu około 150 km, a jeżeli miał chłopskie pochodzenie, to z około 44 km.

Przepływ wykwalifikowanej siły roboczej w mieście był kontrolowany na poziomie cechów rzemieślniczych, które ustalały liczbę uczniów i czeladników w poszczególnych zakładach, procedurę weryfikacji przybyszy i politykę matrymonialną. Procesy te były ułatwione dzięki istnieniu sygnalizowanych już wiejsko-miejskich sieci migracyjnych. Mistrzów i przybyszy łączyło często pokrewieństwo i pochodzenie z tej samej okolicy. Trudniej zweryfikować przepływy niewykwalifikowanej siły roboczej, co oparłem pośrednio na analizie ksiąg kryminalnych i przepisów wydawanych przez radę miejską. Istotna była tu obserwacja zjawiska krymigracji, czyli napływu osób niechciany przez magistrat, które jednak miały swoje sposoby na przenikanie w mury miasta. Osoby wywodzące się ze wsi wśród osadzonych w ratuszu były najczęściej oskarżone o drobne przestępstwa (głównie kradzież). Wśród nich było wiele osób pracujących w charakterze służby domowej.

Ostatnie pytanie badawcze dotyczyło strategii migracyjnych i asymilacji migrantów. W tym zakresie starałem się również ocenić skuteczność działania sieci migracyjnych wiejsko-miejskich. Duża rola w planowaniu migracji przypadała rodzinie chłopskiej. Mogła ona nie tylko inicjować kierunek i przyszłe miejsce pracy oraz zamieszkania swego członka, ale była podstawą sieci społecznych wspierających migranta również w fazie asymilacji w miejscu pobytu. Chłopi byli w stanie nawet cotygodniowo pokonywać kilkadziesiąt kilometrów by odwiedzić swe dzieci, które uczyły się rzemiosła bądź podejmowały inny charakter zatrudnienia. Przy okazji składano wizytę pracodawcy. Okazało się, że najbliższe otoczenie chłopskiego migranta w mieście, który trafił tam za pośrednictwem sieci migracyjnej, stanowili jego krewni i sąsiedzi, którzy wcześniej wyemigrowali do miasta z tej samej wiejskiej okolicy. Około 90% świadków uczniów rzemiosła byli to mieszcianie o wiejskich korzeniach. Wykorzystanie sieci migracyjnej przyspieszało akulturację i zmianę społeczną migrantów w miejscu docelowym. Jednym z jej przejawów było zacieranie informacji o pochodzeniu. Jednak w przypadku niektórych osób wieś pochodzenia była utrwalana w formie antroponimu. W Krakowie migranci wewnątrzni, z reguły posiadający chłopskie korzenie, współistnieli z migrantami zewnętrznymi, ludźmi obcymi etnicznie. Pomimo utrzymywania się pewnych odrębności, miało miejsce doświadczenie międzykulturowe, a za tym zmiana społeczna (J. Miller).

Sieci migracyjne wiejsko-miejskie wykorzystywano również dla uczynienia gościny w razie potrzeby. Tyczy się to chłopów w mieście, jak i podróżujących przez kraj mieszczan, stających na noc u swych znajomych chłopów. Większość migracji miała charakter czasowy. Jednak i migracje z założeniami o charakterze długookresowym, ze względu na niedobory wsparcia społecznego, załamanie koniunktury gospodarczej wpływały na to, że część osób nie znajdowała dogodnych warunków na życie w nowym miejscu i wracała do siebie lub migrowała dalej. Przemieszczenia te mogły się wiązać z ożenkiem i złożeniem rodziny, przejściem gospodarstwa rolnego, czy znalezieniem pracy w charakterze rzemieślnika dla dworu (J. Hayhoe). Niektórzy, zwłaszcza chłopci ubożsi i pozbawieni właściwego wsparcia, oddaleni od domu i oderwani od pierwotnych sieci społecznych, wchodzili w środowiska przestępcze.

W podsumowaniu można stwierdzić, że poprzez ukazanie roli mobilności i migracji oraz ich powszechności w życiu ludności chłopskiej w mikroregionie krakowskim w okresie wczesnonowożytnym udało mi się osiągnąć założony cel pracy. Trzeba jednak zaznaczyć, że chociaż mobilność była immanentną cechą życia chłopów, poddaństwo ograniczało ją w pewien sposób, zwłaszcza po połowie XVII stulecia wraz z upadkiem gospodarczym. Postępujący w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej regres systemu folwarczno-pańszczyźnianego oraz wypadki polityczne, klimatyczne i koniunkturalne, upadek siły nabywczej chłopów i ich zubożenie, wpłynęły w długim trwaniu na zawężenie dystansów i częstotliwość pokonywanych przemieszczeń, mniejsze zainteresowanie miastem oraz izolowanie się społeczności lokalnych. Tym niemniej duże znaczenie przemieszczeń w życiu chłopów wynikało z potrzeb gospodarczych i funkcjonowania krakowskiego zespołu miejskiego. Posiadał on swoją strefę żywicielską, będącą również zapleczem demograficznym i źródłem wiarygodnej siły roboczej. Ludność wiejska i miejska była połączona różnorodnymi

więziami społecznymi. Chłop wczesnowożytny, którego określam mianem *homo movens*, potrafił dość swobodnie przenikać światy lokalne. Poszczególne osoby czy rodziny, legalnie i nielegalnie, przemieszczały się na różnej długości dystansach, pozostając krócej lub dłużej poza miejscem dotychczasowego zamieszkania lub zmieniały miejsce pobytu. Najbardziej powszechne były przemieszczenia nie wykraczające poza zasięg świata życia codziennego, tj. około 14 km. Ta mikromobilność, nie zawsze zarejestrowana w źródłach w oczywisty sposób, wystarczała dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb. Przestrzeń funkcjonowania chłopów obejmowała ich zagrody, sąsiadów, folwark, działki uprawiane poza wsią, użytkowane w okolicy lasy i pastwiska, kościół parafialny, karczmę, najbliższe targi miejskie oraz rozciągniętą, niekiedy na dystansie kilkudziesięciu kilometrów, sieć rodzinno-towarzyską i zawodową. Z rozpoznanych materiałów źródłowych wynika, że właściciele ziemscy starali się być odpowiedzialnymi pracodawcami, troskliwymi opiekunami nad podległą ludnością chłopską. Okresowe pogarszanie się sytuacji poddanych wynikało przeważnie ze splotu negatywnych zjawisk gospodarczych, społecznych i klimatycznych, a także z rygorystycznych działań powodowanych terminowymi umowami dzierżawców dóbr wiejskich. Różnice stanowe i przewagę prawną nad chłopstwem w mikroregionie krakowskim szlachta wykorzystywała raczej w ostateczności i przy konsultacjach z władzami samorządu gromadzkiego. Zdarzały się jednak czasem jaskrawe przypadki patologii w związku z poddaństwem chłopów. Większość strategii migracyjnych chłopów staropolskich zapadała na poziomie rodziny i społeczności lokalnej. Samorząd gromadzki wobec migrantów działał podobnie jak rady miejskie i zrzeszenia cechowe, odstręczając osoby podejrzane i nieprzydatne, zatrzymując ludzi wiarygodnych i cennych.

Poziom mobilności zależał od bliskości miasta, aktualnej polityki migracyjnej miast i panów ziemskich oraz sytuacji gospodarczej. Więzy społeczne migrantów okazały się tak silne, w że badanym okresie pomimo przejścia jednej z najbardziej katastrofalnych epidemii dżumy w historii regionu w 1652 roku oraz następnie ciężkiej wojny polsko-szwedzkiej nie wpłynęło to zasadniczo na zjawisko wiejsko-miejskich przepływów ludnościowych. Trzeba podkreślić, że migracje wewnętrzne na ziemiach polskich w okresie przedindustrialnym nie były na tyle silne, by rozwijać demograficznie największe miasta do rangi miast zachodnioeuropejskich. Powodowało to nie tylko niskie zaludnienie, ale i polityka władz centralnych nie widząca dla siebie czynnika rozwojowego w miastach.

Homo movens oznacza dla mnie człowieka mobilnego, realizującego potrzeby życiowe w znanej sobie przestrzeni geograficznej, migrującego lub jedynie zdolnego do przemieszczenia w razie zaistnienia koniecznych lub sprzyjających warunków. Wielkość dystansów i trwałość przesiedleń w tym przypadku ustępuje miejsca ich częstotliwości i opłacalności migracji. Chłopi nie musieli albo nie było ich stać na migrację długodystansową, najczęściej w pobliżu znajdowali pracę i zamieszkanie. Na względzie trzeba mieć, że jedni przemieszczali się dla zapewnienia minimum dochodu dla przetrwania biologicznego, inni dla polepszenia standardu życia. Paradoksalnie większe hamulce przed migracją mieli ludzie zamożniejsi, związani licznymi więziami z lokalną społecznością i potrzebujący silnych motywów do przesiedlenia, jak również odpowiednich warunków w miejscu docelowym, pozwalających na odtworzenie gospodarstwa samowystarczalnego.

Przeprowadzone przeze mnie badania otwierają perspektywy dla ujęcia innych obszarów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, a także komparatystyki z wynikami prac zagranicznych. Zwłaszcza odnosi się to do konsultowanych już przeze mnie na konferencjach zagranicznych prób rozpoznania systemu migracji zarobkowych w Europie środkowej. Kluczem do wspólnych działań są podobne uwarunkowania społeczne w dobie przedindustrialnej: stosunkowo niewielkie zaludnienie tej części Europy w porównaniu z zachodem i południem kontynentu, niewielki udział miast dużych i gęsta sieć miasteczek, dominacja rolnictwa i (miejscami) pańszczyzny, chłodniejszy klimat. Czynniki te przekładały się na przepływy migracyjne, większą troskę społeczności lokalnych o posiadanie mieszkańców. Przez to również zjawiska związane z migracjami są słabiej reprezentowane w źródłach niż w Europie zachodniej. Uzyskane wyniki z ziem polskich chłopów wpisują się w międzynarodową polemikę dotyczącą natężenia zjawiska mobilności społeczeństw przedindustrialnych, w fazie poprzedzającej przejście demograficzne i silny wzrost industrializacji oraz urbanizacji w Europie XIX wieku.

W podsumowaniu można stwierdzić, że chłopom mikroregionu krakowskiego było bliżej do *homo movens* niż tradycyjnie pojmowanych osiadłych społeczności wiejskich. Mobilność chłopów rozpatrywana jako ich skłonność do przemieszczeń i do zmiany miejsca pobytu może zostać uznana za wysoką. Jednocześnie dało się przedstawić, że zrąb miejskiego społeczeństwa miał korzenie wiejskie, które wraz ze zmianą społeczną ulegały stopniowemu zanikowi.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych.

Moje zainteresowania naukowe w okresie od uzyskania stopnia doktora do ukazania się przedstawionego wyżej osiągnięcia naukowego były związane głównie z historią ludności wiejskiej i miejskiej w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, archiwistyką oraz regionalistyką. Skupiają się one przede wszystkim w następujących nurtach badawczych:

1. Ludność chłopska w Małopolsce w XVI-XVIII wieku w aspekcie demograficznym, gospodarczym i społecznym.
2. Historia miast i mieszczaństwa w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.
3. Archiwistyka: archiwa parafialne i archiwa społeczne, digitalizacja zbiorów.
4. Regionalistyka i historia lokalna.

Ad. 1. Ludność chłopska w Małopolsce w XVI-XVIII wieku w aspekcie demograficznym, gospodarczym i społecznym.

Główną problematykę w moich badaniach naukowych stanowiło społeczeństwo Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, zwłaszcza w ujęciu demografii historycznej. Mój dorobek naukowy w tym zakresie dotyczy przede wszystkim ludności chłopskiej. Zainteresowania kondycją demograficzną tej grupy społecznej realizowałem na podjętych w 2005 roku studiach doktoranckich w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie na kierunku: Historia. W roku 2008 otworzyłem przewód doktorski, a 26 maja 2010 roku obroniłem przygotowaną pod kierunkiem prof. dr hab. Zdzisława Nogi rozprawę doktorską. Dnia 17 czerwca 2010 roku nadano mi stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Książka opublikowana na podstawie zmodyfikowanej i poszerzonej rozprawy doktorskiej (Mateusz Wyżga, *Parafia Raciborowice od XVI do końca XVIII wieku: studium o społeczności lokalnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011, ss. 476) spotkała się z dobrym przyjęciem środowiska naukowego (recenzja T. Wiślicza w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych” w 2012 r., T. XXII, s. 247-255).

W tym czasie zostałem członkiem Zespołu Demografii Historycznej przy Komitecie Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk. Uczestnictwo w pracach tego organu ukierunkowało mnie ostatecznie na podjęcie zapóźnionych w Polsce badań nad tematyką mobilności i migracji chłopów w dobie przedindustrialnej. Wyniki moich studiów były referowane i dyskutowane na licznych konferencjach krajowych i zagranicznych. Pomogły mi one wdrożyć odpowiednie rozwiązania badawcze, jak również wpłynęły na sposób interpretacji materiałów źródłowych. Podejmowałem również pierwsze próby zastosowania metody mikrohistorycznej (II.B.21). Postępujące wyniki z poszerzanego zakresu kwerend źródłowych, rezultaty analiz społeczności chłopskich na podstawie przyjętych metod (II.B.18, II.B.22), w odniesieniu do warunków transportu (II.B.24) czy do klęsk elementarnych (II.B.25) publikowałem w czasopiśmie branżowych. Zaczęłem również prezentować wyniki badań na konferencjach naukowych poza Polską. W publikacjach zagranicznych przedstawiłem charakterystykę migracji do dawnego Krakowa (II.B.30), uwarunkowania mobilności chłopów w warunkach gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej i poddaństwa (II.A.1), jak również podejście władz miasta Krakowa do migrantów niepożądanych w oparciu o księgi kryminalne (Mateusz Wyżga, *Peasant immigrants in the city of Cracow in the 16th–17th centuries in the light of criminal records*, „Historická Demografie”, T. 43 (2019) 1, praca w druku), kwestie opieki społecznej na wsi podkrakowskiej (Mateusz Wyżga, *The provision of poor relief in the Polish countryside during the Preindustrial Period. A case study of Cracow and its surroundings*, „Continuity and Change”, praca w druku). Osobną kwestią jest trudna w ujęciu rola kobiet w migracjach ludności chłopskiej (Mateusz Wyżga, *Micro-mobility and migration according to a gendered approach in early modern Poland (1501-1800)*, [w:] *Migration and Gender: relationships, economic resources and institutions in historical perspective (15th-20th centuries)*, red. B. Zucca-Micheletto, London: Palgrave, praca w druku). W artykule recenzyjnym przybliżyłem również polskim czytelnikom istotne dla badań nad mikromobilnością chłopów mikro-studium o północnej Burgundii (Mateusz Wyżga, *Ludzie rodowici i migranci – czy słuszny podział? Wokół książki Jeremy Hayhoe,*

Strangers and Neighbours. Rural Migration in Eighteenth-Century Northern Burgundy, Toronto: University of Toronto Press 2016, ss. 274, „Przeszość Demograficzna Polski”, T. 40 (2018), praca w druku), jak również omówiłem warsztat badawczy historyka migracji wczesnonowożytnych w oparciu o wiodące nurty światowe (Mateusz Wyżga, *Metody i źródła w warsztacie historyka migracji doby przedindustrialnej*, „Przeszość Demograficzna Polski”, T. 40 (2018), praca w druku).

Badania z zakresu mobilności i migracji chłopów realizowałem od czasu obrony rozprawy doktorskiej i zatrudnienia w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Były one prowadzone przy wsparciu grantu Narodowego Centrum Nauki na projekt badawczy własny pt. *Mobilność chłopów w okresie nowożytnym w świetle ksiąg metrykalnych parafii podkrakowskich* ((Nr rejestracyjny: NN 108079340). Nadto przyznany mi urlop naukowy w roku akademickim 2017/2018 pozwolił na dokończenie kwerend archiwalnych oraz przygotowanie książki, wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe.

Ad. 2. Historia miast i mieszczaństwa w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

Moim drugim polem badawczym jest historia miast. Realizowana stopniowo tematyka, oparta na księgach miast małopolskich, była referowana i przedyskutowana na międzynarodowych konferencjach poświęconych dawnym miastom. Pozwoliło mi to na głębsze zrozumienie zachodzących w nich procesów społecznych. Początkowo zajmowałem się biografistyką (II.B.1, II.B.2) oraz korespondencją jako formą komunikowania się miasta Krakowa w oparciu o analizę zachowanej epistolografii miejskiej (II.B.9). W dalszej kolejności skupiłem się na formach kreowania wizerunku miasta i jego ceremonialności w ratuszu krakowskim (II.B.17). Przedstawiłem również formy funkcjonowania szlachty w mieście (II.B.26). Osobno skupiłem się na przydatności badawczej i ocenie edycji krakowskich ksiąg kryminalnych (II.B.32).

Jako swoje znaczące osiągnięcie w tematyce historii miast uważam książkę autorską poświęconą urzędnikom miasta Bochnia do roku 1772 (II.B.33: Mateusz Wyżga, *Urzędnicy miejscy Bochni do 1772 roku*, Seria: *Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. III: Małopolska, z. 4: Bochnia, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2018, ss. 242). Badania nad tą problematyką zostały sfinansowane z grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 0087/NPRH3/H11/82/2014 „Urzędnicy miejscy z ziem dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza w XIII-XVIII wieku”. Badania zostały oparte o szeroką i urozmaiconą podstawę źródłową (m.in. około 70 tomów ksiąg miejskich z Oddziału w Bochni Archiwum Narodowego w Krakowie) i pozwoliły na ustalenie blisko tysiąca nominacji urzędników, którzy do roku 1772 pracowali w Bochni. Nadto we wstępie scharakteryzowałem funkcjonowanie bocheńskiego urzędu miejskiego, wpływu wójtostwa i żupy na samorząd miejski, a zwłaszcza tryb wyboru urzędników komunalnych. Indeks osób pozwala na prześledzenie karier urzędniczych poszczególnych osób.

Ad. 3. Archiwistyka: archiwa parafialne i archiwa społeczne, digitalizacja zbiorów.

Moje zainteresowania archiwistyką zaczęły się na studiach magisterskich, kiedy realizowałem specjalizację archiwistyczną. Zainteresowania te pogłębiałem następnie w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego, gdzie powierzono mi do prowadzenia część zajęć z tego zakresu. Tam również współpracowałem przy rozwoju kierunku studiów związanego z archiwistyką, zarządzaniem dokumentacją i infobrokerstwem. Współpraca dotyczyła również Archiwum Narodowego w Krakowie (II.B.10). W pracach badawczych skupiałem się nad opracowaniem i popularyzacją źródeł do historii lokalnej. Początkowo zajmowałem się nieznanymi dostatecznie archiwami parafialnymi z obszaru diecezji krakowskiej, gdzie zgodnie z prawem partykularnym wciąż jest przechowywany zasób archiwalny kancelarii poszczególnych parafii, czyli w miejscu jego wytworzenia. Są to przede wszystkim księgi metrykalne, sięgające w niektórych parafiach XVI wieku. Przy współpracy z proboszczami poszczególnych parafii, z Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, ze Stowarzyszeniem Korona Północnego Krakowa oraz z Wojewódzką Biblioteką Publiczną (i jej organem: Małopolska Biblioteka Cyfrowa) zająłem się digitalizacją ksiąg metrykalnych i ich opracowaniem. W ten sposób opracowałem księgi z parafii Czulice, Raciborowice, Rudawa i Więclawice. Jednocześnie zająłem się popularyzacją ksiąg metrykalnych jako źródła do historii lokalnej oraz genealogii (II.B.3-6).

Kolejnym obiektem moich zainteresowań w prezentowanym obszarze jest archiwistyka społeczna. Pomocna przy tym okazała się działalność społeczna, pozwalająca nawiązać kontakt z dysponentami cennej dokumentacji. Podjęte w ramach Stowarzyszenia Instytut Strumiły i Ośrodka KARTA opracowanie historii mówionej i digitalizacji archiwów rodzinnych przyniosło w efekcie powstanie Michałowickiego Archiwum Społecznego (II.B.23, <http://michas.org.pl/>).

Ad. 4. Regionalistyka i historia lokalna.

Zainteresowania regionalistyką i historią lokalną realizowałem od pierwszych lat mojej drogi zawodowej. Na podstawie uzupełnionej i poszerzonej pracy magisterskiej została opublikowana w 2009 r. książka mojego autorstwa pt. *W tej pięknej ziemi. Gmina Zielonki od średniowiecza do czasów współczesnych*, Wydawnictwo Attyka, Zielonki 2009, ss. 279. W obszarze regionalistyki interesowało mnie poszukiwanie źródeł tożsamości lokalnej i jej utrwalanie we współczesnym świecie. Przy wsparciu środowisk lokalnych jak szkoły, parafie, stowarzyszenia, organy samorządu terytorialnego i organizacje pozarządowe rozwijałem badania nad historią „małych ojczyzn”. W międzyczasie współtworzyłem opracowania dotyczące historii i dziedzictwa kulturowego kilku gmin wiejskich. Były one rezultatem kwerend zarówno w archiwach państwowych i diecezjalnych, jak w archiwach lokalnych. W 2012 r. ukazała się napisana wraz z Jerzym St. Kozikiem monografia gminy Igołomia-Wawrzeńczyce, gdzie zająłem się dziejami do schyłku XVIII wieku i byłem współautorem opracowania zasobów lokalnego dziedzictwa kulturowego (II.B.8). Podobnie okres staropolski

był moim wkładem w książkę *Pod Krakowem: monografia historyczna gminy Michałowice*. T. 1, *Do schyłku XVIII wieku*, przygotowaną wraz z Jackiem Laberschekiem i Krzysztofem Tunią. Książka ta ukazała się pod moją redakcją naukową (II.B.20). Cennym doświadczeniem był udział w tworzeniu monografii historycznej na przykładzie wsi Plechów pod redakcją Waldemara Bukowskiego (II.B.28), której wartość została doceniona (Z. Noga, *Wzorowa monografia. Plechów. Historia majątku ziemskiego, praca zbiorowa pod red. W. Bukowskiego, Kraków: Wydawnictwo Tow. Naukowego „Societas Vistulana”, 2016, 463 s., [w:] „Małopolska. Regiony, Regionalizmy, Małe ojczyzny” 2017, t. 19, s. 317-319).*

Przygotowywanie kolejnych ujęć monograficznych miejscowości i gmin małopolskich pozwoliło mi na głębsze poznanie zasobów nieznanych bliżej archiwów lokalnych, a zwłaszcza archiwów parafialnych (II.B.14, 16, 27, 29). Prace te realizowałem również jako sekretarz i członek redakcji rocznika „Małopolska. Regiony-regionalizmy-małe ojczyzny”. Współdziałałem również w ruchu regionalistycznym (II.B.15). W ramach popularyzacji wiedzy historycznej i archiwalnej regularnie publikuję teksty popularnonaukowe na łamach czasopism o charakterze lokalnym. W ramach popularyzacji historii zajmuję się m.in. poszukiwaniem śladów wielkich wydarzeń w historii lokalnej (II.B.13). Dokonałem również próby podsumowania przeszło stuletniej tradycji polskiej historiografii regionalnej i lokalnej (II.B.31). Nadto, w tym obszarze zainteresowań publikuję również recenzje (II.B.11-12).

Podsumowując omówienie mojego dorobku naukowego chciałbym zaznaczyć, że moja naukowa biografia stanowi rozwijającą się całość, a główne osiągnięcie w postaci książki habilitacyjnej logicznie z niej wynika. W badaniach staram się o interdyscyplinarne podejście do analizowanej tematyki, na szerszym tle porównawczym, z uwzględnieniem literatury zagranicznej.